

Przed nami odłona numer cztery. Będący wciąż bez wygranej w oficjalnym meczu tego sezonu Giallorossi zmierzą się na wyjeździe z Parmą. Rywal nie zwykł w ostatnim czasie tracić punktów na własnym boisku. Co wyjdzie z konfrontacji jednej z najsłabszych ofensyw w Serie A z najgorszą jak na razie defensywą Parmy? Czy Giallorossi zamkną skutecznie drogą do własnej bramki? Odpowiedź na pytania poznamy w niedzielny wieczór.

Patrząc jedynie na historię, a w szczególności tą z ostatnich lat, faworytem niedzielnego spotkania będzie Roma. Giallorossi wygrali do tej pory 23 z 40 konfrontacji obydwu drużyn. 8-krotnie sukces odnosiła Parma, a 9 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi wyłącznie o mecze na „Tardini”, Roma wygrała 9 z nich, a 7 przegrała. 4 razy w Parmie drużyny dzieliły się punktami. Giallorossi w pojedynkach z najbliższym rywalem są niepokonani od 8 maja 2005 roku. Wówczas Ducali wygrali na własnym boisku 2-1. Później drużyny spotykały się ze sobą 12 razy w oficjalnych meczach (10 razy w Serie A) i żadnego z tych pojedynków drużyna Gialloblu nie przechyliła na swoją korzyść. Bilans tych spotkań to 9 wygranych Romy i tylko 3 remisy (8-2 w meczach Serie A). Żeby jednak nie popadać w całkowitą euforię, należy zaznaczyć iż obydwie ligowe remisy padły w poprzednim sezonie. Osiem zwycięstw ligowych z rzędu w pojedynkach z Parmą przerwały remisy 0-0 i 2-2. W pierwszej rundzie, słabo grające drużyny osiągnęły wynik remisowy. Z kolei w marcu na Olimpico (drugi ligowy mecz Montelli w roli trenera Romy), Giallorossi prowadzili już 2-0 po golach Tottiego i Juana, aby następnie oddać inicjatywę rywalom i zremisować ostatecznie 2-2. Wspomniana bramka Tottiego była z kolei piętnastą w meczach przeciwko Parmie. Gialloblu to ulubiona ofiara kapitana Giallorossich jeśli chodzi o zespoły Serie A. Totti dołożył też jednego gola w meczach Coppa Italia. Wracając do zespołów, obydwie zakończyły poprzedni sezon poniżej oczekiwań, zaliczając spadki o cztery pozycje w stosunku do Campionato 2009/2010.

Gialloblu walczyli przez większą część rozgrywek o utrzymanie i dopiero bardzo dobry finisz zatarał bardzo złe wrażenie z pierwszych miesięcy. Zespół zakończył sezon na 12 pozycji w tabeli. Zespół w Serie A utrzymał Franco Colomba, który prowadzi Parmę od 4 kwietnia 2011 roku. Latem drużyna nie zrobiła furory w marcato, w przeciwieństwie choćby do lata 2009 roku, gdy wracający do Serie B zespół wzmocniło kilku ciekawych piłkarzy, poczynając od Zaccardo przez Galloppę, a kończąc na Bojinovie. Najlepszym ruchem kierownictwa Gialloblu w tym marcato było bez wątpienia zatrzymanie w klubie Sebastiana Giovinco. Gracz, który występował w ostatnim sezonie w Parmie na wypożyczeniu stał się w połowie piłkarzem zespołu. Gialloblu zapłacili za 50% karty 3 mln euro. Z bardziej znanych

nazwisk zespół zasilili też napastnicy Floccari (Lazio), Pelle (Alkmaar), pomocnik Blasi (Napoli) oraz obrońca Santacroce (Napoli). Przejazdem pojawił się też w Parmie Fabio Borini, który w ostatnim dniu marcatto trafił do Romy. Z zespołem pożegnali się przede wszystkim Dzemaili i Bojinov. Na transferze tego pierwszego do Napoli zespół Gialloblu zarobił 7,5 mln euro.

Początek nowego sezonu nie jest dla drużyny Parmy najlepszy. Podopiecznym Colomby na pewno dużo brakuje do tego jak prezentowali się na mecie poprzednich rozgrywek, gdzie ogrywali takie drużyny jak Inter, Juventus, Udinese i Palermo. Zespół Gialloblu ma na razie na koncie trzy oczka dzięki domowej wygranej z Parmą, odniesionej dzięki bramce Giovinco w ostatnich sekundach meczu. Ponadto drużyna Colomby przegrała wysoko dwa wyjazdy w Turynie i Florencji. Słabe występy na boiskach tych rywali sprawiły, iż zespół Parmy legitymuje się obecnie najslabszą defensywą w Serie A. Dokładając gol stracony z Chievo okazuje się, iż Gialloblu stracili w trzech meczach aż osiem bramek. Nie najlepiej wygląda też jak na razie skuteczność w ataku. Drużyna zdobyła do tej pory trzy gole, a autorami wszystkich trafień był Giovinco. Młodego gracza zabrakło w środę we Florencji z powodu zawieszenia i zespół Parmy nie trafił ani razu do bramki. Giovinco strzelał jak do tej pory we wszystkich oficjalnych meczach, w których występował. Tu należy dodać, iż Gialloblu zainaugurowali oficjalnie sezon 21 sierpnia meczem III rundy Coppa Italia z Grosseto. Wówczas także dwa trafienia zaliczył Giovinco. Dwa gole dołożył Crespo i drużyna Colomby wygrał 4-1 awansując do kolejnej rundy. Wspomniany wcześniej były gracz Juventusu powinien więc skupić w największej mierze uwagę defensywy Romy, zważywszy na fakt iż w trzech oficjalnych występach w tym sezonie zdobył pięć goli.

Pomimo słabych statystyk z początku sezonu zespół Gialloblu pozostaje drużyną na którą trzeba uważać szczególnie na „Tardini”. Tu Giovinco i spółka wygrali ostatnich pięć oficjalnych spotkań, w tym cztery w Serie A. Na koniec poprzedniego sezonu ograli 2-0 Inter, 3-1 Palermo i 1-0 Juventus. W ostatnich tygodniach pokonali z kolei 4-1 Grosseto i 2-1 Chievo. Zespół Parmy ma na razie na koncie trzy oczka i zajmuje trzynaste miejsce w tabeli

Dwa oczka niżej plasują się Giallorossi. Zespół Romy zawodzi na inaugurację sezonu i jak na razie zaliczył dwa remisy oraz jedną porażkę. Szczególnie boli kibiców pięć punktów straconych w domowych meczach z niżej notowanymi rywalami. Tak Siena jak i Cagliari nie stwarzały w ostatnich latach na Sadio Olimpico problemów Romie. Pod względem statystycznym inauguracja tegorocznego Campionato wygląda identycznie jak przed rokiem. Wówczas także zespół Giallorossich miał po dwóch kolejkach dwa oczka, remisując na własnym boisku z będącymi do ogrania Cagliari i

Ceseną. O ile jednak na starcie poprzedniego sezonu szwankowała skuteczność (choćby pamiętne 0-0 z Ceseną), o tyle teraz problemem jest same stwarzanie sytuacji. Zespół Romy zdobył jak na razie tylko dwa gole (o jeden mniej w porównaniu do poprzedniego sezonu), jednakże to w zasadzie niewiele mniej, co mogła wykorzystać defensywa Giallorosich.

Gdy przed rokiem naprzeciwko Romy stanęli świetnie dysponowani Antonioli czy Viviano, broniący wiele groźnych uderzeń, tym razem na inaugurację tacy bramkarze jak Julio Cesar, Brkić czy Agazzi nie mieli w zasadzie wiele do pracy. Wszystko przez brak pomysłu Romy jeśli chodzi o rozgrywanie akcji ofensywnych. Sam Luis Enrique wspomniał po środkowym remisie ze Sieną, iż gol padł nie z przemyślanej akcji, a przebłysku Borriello, z kolei wysokie posiadanie piłki nie przekłada się nijak na ilość oddawanych uderzeń na bramkę. Poza premierowym golem Osvaldo, zespół stworzył na dobrą sprawę jedną dobrą okazję, gdzie wspomniany Argentyńczyk przestrzelił głową z dobrej pozycji. Poza tym drużyna oddała dwa uderzenia z dystansu w środek bramki, które w żadnym stopniu nie zagroziły stojącemu między słupkami Brkicowi. Mecz ze Sieną pokazał kompletny brak pomysłu drużyny w ofensywie. Monotonne rozgrywanie piłki często na własnej połowie być może uspiło samych napastników Romy. Brak ruchu w przodzie do obecnie największy mankament jeśli chodzi o grę ataku. Ponadto szeroko ustawieni napastnicy, Totti cofający się po piłkę do środka pola oraz brak wejść pomocników to elementy w pole karne rywali, to elementy, które na pewno nie ułatwią dochodzenia do sytuacji podbramkowych, a co za tym idzie zdobywania goli. „Niebyt” ofensywy to sprawa, która powinna być rozwiązana w pierwszej kolejności, o czym wie trener. Sam Luis Enrique stwierdził bowiem po meczu ze Sieną, iż posiadanie futbolówki nic nie daje, skoro nie przekłada się to na ilość akcji podbramkowych. Dwie bramki zdobyte w pierwszych trzech meczach sezonu to najgorszy wynik ofensywy Romy od sezonu 2001/2002.

Atak to problem numer jeden, z kolei problemem numer dwa staje się postawa obrony. Giallorossi stracili co prawda w Serie A trzy gole w trzech meczach, jednak gra defensywna pozostawia wiele do życzenia. Rywale radzą sobie bowiem w najłatwiejszy sposób w przodzie, stwarzając niejednokrotnie dobre sytuacje do zdobycia bramek. Tylko nieskuteczność przeciwników oraz choćby w meczu ze Sieną własne błędy naprawiane szybko przez Kjaera powodują, że statystyka obronna nie wygląda najgorzej. Sporą przeszkodę własnym graczom robi też sam Luis Enrique, który desygnuje do gry na skrzydłach pomocników popełniających wiele błędów w kryciu. W meczu z Interem, wiele akcji gości przeszło łatwo skrzydłem na którym grał Taddei, z kolei Siena znalazła w czwartek lukę po drugiej stronie boiska. Tam łatwo ogrywany przez graczy Sannino był z kolei Simone Perrotta. Jak pokazują ostatnie spotkania nie wszystkie nowatorskie rozwiązania Luisa Enrique są dobre.

Podsumowując, zespół Romy ma na koncie dwa oczka i zajmuje piętnaste miejsce w tabeli. Giallorossi legitymują się bilansem bramkowym 2-3, zdobywając średnio gola raz na 145 minut (wraz z doliczonym czasem gry). Zespół nie wygrał żadnego z pięciu spotkań sezonu, wliczając potyczki w eliminacjach Ligi Europejskiej ze Slovanem Bratysława. Zespół legitymuje się jedną z najsłabszych ofensyw w Serie A.

Forma Parmy:

21 września, 4 kolejka Serie A: Fiorentina – PARMA 3-0

18 września, 3 kolejka Serie A: PARMA – Chievo 2-1 (Giovinco x2)

11 września, 2 kolejka Serie A: Juventus – PARMA 4-1 (Giovinco)

21 sierpnia, III runda Coppa It: PARMA – Grosseto 4-1 (Giovinco x2, Crespo x2)

Forma Romy:

22 września, 4 kolejka Serie A: ROMA – Siena 1-1 (Osvaldo)

17 września, 3 kolejka Serie A: Inter – ROMA 0-0

11 września, 2 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari 1-2 (De Rossi)

25 sierpnia, el. LE: ROMA - Slovan 1-1 (Perrotta)

18 sierpnia, el. LE: Slovan – ROMA 1-0

Zważywszy na ostatnie mecze, skład Romy w niedzielnym meczu pozostaje sporą niewiadomą. Patrząc na to, iż będzie to trzeci mecz Romy na przestrzeni ośmiu dni powinniśmy spodziewać się pewnych zmian, jak choćby pojawienie się Cassetiego na prawej obronie. Zawodnik został pominięty przy powołaniach na mecz ze Sieną, lecz obecnie może skorzystać z sytuacji. Wśród powołanych zabrakło bowiem Cichinho, z kolei jak pokazały ostatnie mecze, wystawianie Perrotty na prawej

obronie nie jest najlepszym pomysłem. Opcją numer dwa pozostaje Rosi, który wraca do kadry po pominięciu przez trenera w zeszły czwartek. Tym razem w kadrze na mecz z powodu wyborów zabrakło Cicinho i Juana. Jak twierdzą dziennikarze ten drugi nie jest ulubieńcem Hiszpana i mimo regularnych treningów nie jest powoływany na mecze. Dlatego też po raz kolejny powinniśmy liczyć na występ na środku dwójki Burdisso-Kjaer. W pomocy powinno obejść się bez niespodzianek w związku z urazem Gago, który mógł ewentualnie powalczyć o miejsce w pierwszym składzie. Włoskie media donoszą iż mecz odpoczynku może otrzymać Totti, którego może zmienić Bojan.

Trener Parmy najprawdopodobniej wystawi podobny skład do tego z ostatnich meczy. Do dyspozycji trenera Colomby wraca przede wszystkim Giovinco, który pauzował w środowym meczu z Fiorentiną z powodu czerwonej kartki.

Przypuszczalny skład Parmy:

Mirante

Zaccardo Palletta Lucarelli Gobbi

Valiani Blasi Galloppa Modesto

Giovinco

Pelle

Kontuzjowani: Brandao

Zawieszeni: -

Przypuszczalny skład Romy:

Lobont

Cassetti Kjaer Burdisso Jose Angel

Pizarro De Rossi Pjanić

Borriello Totti Osvaldo

Kontuzjowani: Greco, Stekelenburg, Lamela, Gago

Zawieszeni: -

Poza składem: Juan, Cichinho, Okaka, Barusso, Antunes

Ciekawostki:

- zespół Parmy wygrał w Rzymie z Romą tylko raz, w sezonie 1996/1997, co ciekawe jedyne goła w meczu zdobył Crespo,

- Francesco Totti zdobył przeciwko Parmie 16 goli. To ulubiony ofiara kapitana Giallorossich. W lidze Totti trafiał do bramki Parmy 15 razy,

- Parma wygrała po raz ostatni z Romą 8 maja 2005 roku, od tamtej pory obydwie drużyny grały ze sobą w Serie A 10 razy, a bilans to 8 wygranych Romy i 2 remisy. Co ciekawe obydwa remisy padły w poprzednim sezonie,

- zespół Parmy legitymuje się serią pięciu domowych zwycięstw z rzędu w oficjalnych meczach,

- ostatnią oficjalną wyjazdową bramkę zdobyli Giallorossi 15 maja, w zeszłym sezonie, gdy do bramki Catanii trafił Simone Loria, zespół Romy nie zdobył goła na wyjeździe od 256 minut,

- dwa gole w pierwszych trzech meczach ligowych to najgorszy wynik Romy od sezonu 2001/2002, gdzie na inaugurację Giallorossi zaliczyli następujące wyniki: 1-1 z Hellas Verona, 1-1 z Udinese, 0-2 z Piacenzą,

- Osvaldo powrócił do strzelania goli w Serie A po 694 dniach, po raz ostatni na włoskich boiskach trafił 28 października 2009 roku przy okazji meczu Bologna-Siena,

- Giallorossi są lepsi jeśli chodzi o bilans bramkowy w meczach z Parmą również na wyjazdach. Na „Tardini” strzelili do tej pory 30 bramek (5 Tottiego) przy 22 gospodarzy.

Rozjemcą w niedzielnym spotkaniu będzie Daniele Orsato, który prowadził do tej pory sześć ligowych spotkań z udziałem Romy. Bilans to: 3 zwycięstwa, 2 remisy, 1

porażka. Ostatnim meczem Romy, który sędziował wspomniany arbiter był rewanżowy pojedynek półfinału Coppa Italia z zeszłego sezonu. Wówczas Giallorossi zremisowali na San Siro 1-1 z Interem Mediolan.

Ostatnie pojedynki zespołów:

27.02.2011 ROMA - Parma 2-2 (Totti, Juan - Amauri x2)

24.10.2010 Parma - ROMA 0-0

01.05.2010 Parma - ROMA 1-2 (Lanzafame - Totti, Taddei)

20.12.2009 ROMA - Parma 2-0 (Burdisso, Brighi)

02.03.2008 ROMA - Parma 4-0 (Aquilani, Falcone - s., Totti, Vucinic)

Autor: abruzzo